



Sygn. akt V KS 1/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 lutego 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Wiesław Koziół (przewodniczący)

SSN Antoni Bojańczyk (sprawozdawca)

SSN Marek Motuk

Protokolant Katarzyna Wępa

w sprawie **C. T.**,

oskarżonego z art. 226 § 1 k.k. i inne

na posiedzeniu bez udziału stron (art. 539e § 1 k.p.k.),

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 17 lutego 2021 r.,

skargi obrońcy oskarżonego na wyrok Sądu Okręgowego w G.

z dnia 12 sierpnia 2020 r., sygn. akt IV Ka (...),

uchylający w całości wyrok Sądu Rejonowego w G.

z dnia 31 stycznia 2020 r., sygn. akt II K (...),

i w tym zakresie przekazujący sprawę do ponownego rozpoznania,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w G. do ponownego rozpoznania w postępowaniu
odwoławczym.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w G. wyrokiem z dnia 31 stycznia 2020 r. uznał oskarżonego C. T. za winnego popełnienia czynu z art. art. 226 § 1 k.k. i in.

Rozstrzygnięcie to zostało poddane kontroli odwoławczej na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego, który wyrok sądu pierwszej instancji zaskarżył w całości na korzyść oskarżonego C. T. Sąd Okręgowy w G. wyrokiem z dnia 12 sierpnia 2020 r. uchylił orzeczenie Sądu *a quo* w całości i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu w G. do ponownego rozpoznania.

W skardze na wyrok sądu odwoławczego obrońca oskarżonego C. T. zarzucił orzeczeniu Sądu *ad quem* „na podstawie art. 539a § 3 KPK obrazę przepisów postępowania, mającą zasadniczy wpływ na treść zapadłego wyroku, tj.:

1. art. 433 § 1 KPK w zw. z art. 439 § 1 pkt 8 KPK poprzez zaniechanie zbadania przez sąd odwoławczy, czy w sprawie nie zachodzi bezwzględna przyczyna odwoławcza (*res iudicata*), a konkretnie, czy wobec tego samego oskarżonego zakończono prawomocnie postępowanie karne co do tego samego czynu, a to z uwagi na powzięcie przez sąd wiedzy o skazaniu oskarżonego za czyny z art. 212 §1 KK w postępowaniu przed Sądem Rejonowym w G. o sygn. akt II K (...), w którym to postępowaniu mogła zachodzić tożsamość podmiotowa i przedmiotowa,

2. art. 437 § 2 KPK, polegające na bezpodstawnym uchyleniu wyroku przez Sąd Okręgowy w G. w sprawie II Ka (...) i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w G., podczas gdy w myśl art. 437 § 2 KPK w sprawie odwoławczej oskarżonego nie było konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości, co jednoznacznie wynika z konstatacji Sądu Okręgowego w G. wyrażonych w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, dotyczących ustalenia, że zebrany materiał dowodowy i przeprowadzone postępowanie dowodowe nie dają podstaw do przyjęcia, że zachowanie oskarżonego realizuje wszystkie znamiona zarzucanego mu czynu określonego w art. 226 § 1 KK, co, wobec wywiedzenia apelacji wyłącznie na korzyść oskarżonego, powinno skutkować zmianą zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego.” (pisownia oryg.).

W konkluzji autor skargi na wyrok sądu odwoławczego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w G. jako sądowi II instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniesiona przez obrońcę oskarżonego C. T. skarga na wyrok sądu odwoławczego okazała się zasadna, co skutkowało koniecznością uchylenia zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w G. i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania temu sądowi w postępowaniu odwoławczym.

Celem wprowadzonego do systemu prawa karnego procesowego w 2016 r. nadzwyczajnego środka zaskarżenia (skargi na wyrok sądu odwoławczego) jest usprawnienie postępowania przez wprowadzenie kontroli nad zasadnością orzekania kasatoryjnego i — tym samym — ograniczenie zbyt pochopnego wydawania przez sądy odwoławcze rozstrzygnięć o charakterze kasatoryjnym w sytuacji, gdy m. in. możliwości związane z uzupełnieniem postępowania dowodowego stwarzają dostateczne warunki do wydania orzeczenia reformatoryjnego. Podstawy nowego nadzwyczajnego środka zaskarżenia zostały przez ustawodawcę określone wąsko. Skargę na wyrok sądu odwoławczego można wnieść wyłącznie z powodu naruszenia przez wyrok sądu odwoławczego (którym uchylono wyrok sądu pierwszej instancji i przekazano sprawę do ponownego rozpoznania) art. 437 k.p.k. lub z powodu uchybień określonych w przepisie art. 439 § 1 k.p.k. (art. 539a § 3 k.p.k.).

Przesłanki, których zmaterializowanie się uniemożliwia wydanie orzeczenia reformatoryjnego i obliguje sąd odwoławczy do wydania wyroku kasatoryjnego i przekazania sprawy do rozpoznania sądowi pierwszej instancji zostały określone w treści art. 437 § 2 zd. drugie k.p.k. Ustawa postępowania karnego wymienia wśród nich (1) wystąpienie którejkolwiek z bezwzględnych przyczyn odwoławczych wskazanych w art. 439 § 1 k.p.k., (2) konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu sądowego oraz (3) konieczność procedowania przez sąd odwoławczy w sposób zgodny z dyspozycją reguły *ne peius*, która ogranicza procesową dopuszczalność wydania przez sąd *ad quem* orzeczenia skazującego w układzie procesowym, w którym sąd pierwszej instancji uniewinnił oskarżonego.

Przedmiotem kontroli prowadzonej przez najwyższą instancję sądową w ramach postępowania zainicjowanego skargą na wyrok sądu odwoławczego jest orzeczenie kasatoryjne objęte skargą na wyrok sądu odwoławczego (art. 539a § 1 k.p.k.), które poddawane jest weryfikacji poprzez pryzmat uchybień wskazanych w przepisie art. 539a § 3 k.p.k., w tym — m. in. — z punktu widzenia tego, czy istniały

podstawy do przyjęcia, że konieczne jest przeprowadzenie na nowo przewodu w całości. Należy jednak zwrócić uwagę na to, że badaniu prowadzonemu w toku postępowania nadzwyczajnozaskarżeniowego zainicjowanego wniesieniem skargi na wyrok sądu odwoławczego nie powinno się nadawać charakteru czysto formalnego. Innymi słowy kontrola przeprowadzana przez najwyższą instancję sądową nie może się ograniczyć li tylko do zbadania samego werbalnego powołania się przez sąd odwoławczy na przepis stanowiący podstawę dla wydania orzeczenia kasatoryjnego w związku z koniecznością przeprowadzenia na nowo przewodu sądowego w rozumieniu dyspozycji przepisu art. 437 § 2 zd. drugie k.p.k. Istotne jest bowiem przecież nie tylko to (choć ta okoliczność ma także istotne znaczenie z punktu widzenia kontroli przeprowadzanej w ramach postępowania zainicjowanego wniesieniem skargi na wyrok sądu odwoławczego), czy w realiach sprawy sąd *ad quem* formalnie powołał się na treść przepisu art. 437 § 2 zd. drugie k.p.k., ale także to, czy zaistniały *in concreto* przesłanki obligujące do postąpienia w myśl dyspozycji art. 437 § 2 zd. drugie *in principio* k.p.k., tj. do uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi *a quo*.

Obrońca oskarżonego T. w skardze skierowanej przeciwko wyrokowi Sądu Okręgowego w G. z dnia 12 sierpnia 2020 r. słusznie podnosi, że wydanie przez ten sąd orzeczenia reformatoryjnego i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w G. nastąpiło z naruszeniem warunków określonych w przepisie art. 437 § 2 zd. drugie k.p.k.

Przyjmuje się, że przeprowadzenie przewodu na nowo w całości jest konieczne wówczas, gdy sposób przeprowadzenia dowodów przez sąd *a quo* dotknięty jest tego typu wadliwościami, że samo częściowe tylko uzupełnienie postępowania dowodowego przez dodatkowe przeprowadzenie dowodów przez instancję odwoławczą byłoby niewystraczające, a to właśnie z powodu uchybień w zakresie sposobu przeprowadzenia c a ł e g o postępowania dowodowego przed sądem pierwszej instancji (warunek, o którym mowa w treści przepisu art. 437 § 2 k.p.k. jest spełniony, gdy całość dowodów nie została wadliwie przeprowadzona przez sąd pierwszej instancji, por. wyrok SN z 5 marca 2019 r., sygn. IV KS 10/19). W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2019 r., sygn. I KZP 3/19 (OSNK, z. 6/2019, poz. 31) wskazuje się na to, że „konieczność przeprowadzenia na nowo

przewodu w całości, o której mowa w art. 437 § 2 zd. drugie *in fine* k.p.k., jako powód uchylenia przez sąd odwoławczy zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, zachodzi wówczas, gdy orzekający sąd pierwszej instancji naruszył przepisy prawa procesowego, co skutkowało, w realiach sprawy, nierzetelnością prowadzonego postępowania sądowego, uzasadniającą potrzebę powtórzenia (przeprowadzenia na nowo) wszystkich czynności procesowych składających się na przewód sądowy w sądzie pierwszej instancji.”

Należy przypomnieć, że zmiany legislacyjne dokonywane stopniowo przez ustawodawcę latach 2013-2016 spowodowały zasadniczą reorientację modelu postępowania odwoławczego. Akcent został obecnie przesunięty przez ustawę na „apelacyjność” postępowania odwoławczego, z szeroką możliwością prowadzenia postępowania dowodowego, a wprowadzone do kompleksu przepisów normujących postępowanie apelacyjne w znaczący sposób ograniczyły dopuszczalność orzekania o charakterze kasatoryjnym z powodów związanych z koniecznością uzupełniania postępowania dowodowego. W tym zakresie znamieną jest ewolucja, którą przeszedł przepis art. 452 k.p.k., który do końca czerwca 2013 r. upoważniał sąd *ad quem* tylko do uzupełnienia przewodu sądowego o przeprowadzenie na rozprawie apelacyjnej dowodu (i to także wyłącznie w wyjątkowych przypadkach) jeżeli przyczynić się to miało do przyspieszenia postępowania, a nie było konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości lub znacznej części. Przepis ten zakazywał sądowi odwoławczemu prowadzenia postępowania dowodowego co do istoty sprawy (§ 1 art. 452 k.p.k. w brzmieniu do dnia 30 czerwca 2015 r.). Następnie jednak (od 1 lipca 2015 r.) ustawodawca dokonał liberalizacji tych rygorystycznych ograniczeń dopuszczalności prowadzenia postępowania dowodowego w postępowaniu apelacyjnym przez zezwolenie sądowi apelacyjnemu na przeprowadzanie dowodów na rozprawie lub przed nią, o ile tylko nie aktualizowała się konieczność przeprowadzenia przewodu w całości. W dalszej kolejności (zmiany ustawowe wprowadzone w roku 2016 i obowiązujące od dnia 15 kwietnia 2016 r.) ustawodawca przyjął jednak, że sąd odwoławczy odda wniosek dowodowy tylko wtedy, jeżeli przeprowadzenie dowodu byłoby niecelowe z przyczyn określonych w art. 437 § 2 zd. drugie k.p.k. (zmiany wprowadzone w roku

2019 r. do treści przepisu art. 452 § 1 k.p.k. ³/₄ dodanie punktu 2-go — nakierowane są na dalsze zredukowanie przewlekłości postępowania). Wyraźne jest zatem przesunięcie punktu ciężkości w zakresie funkcji sądu odwoławczego polegające na tym, że prowadzenie postępowania dowodowego w procesie karnym przestało być obecnie wyłącznie domeną sądu *a quo*, a sąd *ad quem* nie jest już tylko organem, którego obowiązki ograniczają się do funkcji kontrolnej — na gruncie obowiązującego stanu prawnego spełnia on także rolę sądu *meriti*, gdy tylko w postępowaniu odwoławczym ujawnia się potrzeba i możliwość uzupełniającego przeprowadzenia dowodów. Na sądzie odwoławczym spoczywają zatem *de lege lata* istotne obowiązki w zakresie prowadzenia postępowania dowodowego, a wydanie orzeczenia kasatoryjnego, u którego podstaw leżą względy związane z koniecznością prowadzenia dowodów zostały ograniczone tylko do zupełnie wyjątkowych sytuacji (art. 437 § 2 zd. drugie *in fine* k.p.k.). Dokonując oceny zaskarżonego orzeczenia Sądu Okręgowego w G. należało mieć na względzie powyższe uwarunkowania normatywne, które sprzeciwiają się obecnie wydaniu przez sąd odwoławczy orzeczenia kasatoryjnego w sytuacji, gdy przeprowadzenie przewodu sądowego w całości od nowa nie było — tak jak w niniejszej sprawie — konieczne, bowiem wystarczające było uzupełnienie postępowania dowodowego o przesłuchanie dodatkowych świadków czy przeprowadzenie dowodów z dokumentów (zresztą zarówno w jednym, jak i drugim przypadku niesprecyzowanych przez sąd *ad quem*).

Sąd *ad quem*, choć w pisemnych motywach dostrzega powyżej wskazany kierunek interpretacji przepisu art. 437 § 2 zd. drugie *in fine* k.p.k., wymagający dokonania określonych ustaleń w zakresie wadliwości procesowej przewodu sądowego przed sądem pierwszej instancji, to jednak analiza rozstrzygnięcia wskazuje na to, że odwołanie się do tego sposobu rozumienia przesłanki w postaci konieczności przeprowadzenia przewodu w całości na nowo ma raczej werbalny charakter. Nie wskazał bowiem sąd *ad quem* w uzasadnieniu zaskarżonego obecnie skargą na wyrok sądu odwoławczego orzeczenia na istnienie jakichkolwiek uchybień tego typu. I to ani tych odnoszących się do wadliwości „wszystkich czynności procesowych” (powołana wyżej uchwała I KZP 3/19), ani tych

odnoszących się tylko (co miało szczególnie istotne znaczenie w realiach procesowych niniejszej sprawy) do czynności o charakter dowodowym. Sąd *ad quem* ograniczył swoje rozważania (pkt. 5.3.2. uzasadnienia formularzowego: *Zapłaty prawa i wskazania co do dalszego postępowania*) do zreferowania judykatury odnoszącej się do sposobu interpretacji znamienia „podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych” użytego w przepisie art. 226 § 1 k.k. Ewentualnie wahania i wątpliwości Sądu Okręgowego w G. w zakresie prawidłowej wykładni tego znamienia przepisu typizującego występki zniewagi funkcjonariusza publicznego nie mają jednak żadnego związku z koniecznością przeprowadzenia przewodu w całości na nowo. Brak jest dostatecznych podstaw ku temu, by kwestionować prawidłowość przeprowadzenia i walor procesowy dowodów (zeznania pokrzywdzonych, pisma kierowane przez oskarżonego do różnych instytucji, w tym m. in. Sądu Najwyższego, Prezesa Sądu Okręgowego w S.) dotychczas zgromadzonych i przeprowadzonych w niniejszej sprawie w postępowaniu pierwszoinstancyjnym przed Sądem Rejonowym w G. Już ta okoliczność sama w sobie stała na przeszkodzie dopuszczalności orzekania kasatoryjnego przez Sąd Okręgowy w G. w oparciu o podstawę wskazaną w przepisie art. 437 § 2 zd. drugie *in fine* k.p.k., bowiem na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego nie doszło do wystąpienia żadnych uchybień, które mogłyby dyskwalifikować przeprowadzone w tym postępowaniu dowody na podstawie których Sąd Rejonowy w G. dokonał ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie i skutkować potrzebą przeprowadzenia przewodu na nowo w całości. Rzeczą sądu *ad quem* powinno być zatem — po rozstrzygnięciu rysujących się jego zdaniem wątpliwości odnośnie interpretacji przepisu art. 226 § 1 k.k. — zdecydować, czy możliwe jest wydanie orzeczenia na podstawie dotychczas zgromadzonego materiału dowodowego, czy też orzekanie w instancji odwoławczej wymaga uzupełnienia postępowania dowodowego o określone dowody (*nota bene* godzi się zwrócić uwagę na to, że sąd *ad quem* nie wskazuje na istnienie konieczności przeprowadzenia przewodu na nowo przewodu w c a ł o ś c i — mowa jest wyłącznie o potrzebie przeprowadzenia przewodu na nowo, por. ostatnie zdanie przedostatniego akapitu pisemnych motywów w pkt. 5.3.2. uzasadnienia formularzowego).

Marginesowo tylko — abstrahując już od tego, że w niniejszej sprawie, jak już powiedziano, nie zmaterializowała się potrzeba przeprowadzenia przewodu w całości na nowo — należy zwrócić uwagę na to, że wskazując na potrzebę uzupełnienia postępowania dowodowego przez sąd *a quo*, Sąd Okręgowy w G. nie wskazał na żadne konkretne dowody, które miałyby zostać przeprowadzone przez Sąd Rejonowy w G., poprzestając w tym zakresie na dość ogólnikowej konstatacji, że ze „zgromadzonego materiału dowodowego (dokumentów, świadków) w sposób nie budzący wątpliwości nie wynika korelacja pomiędzy wysłanymi przez oskarżonego listami a pełnieniem przez pokrzywdzonych obowiązków służbowych”. Jakże to dowody miałyby zostać jeszcze przeprowadzone w postępowaniu — tego Sąd Okręgowy w G. nie precyzuje.

Wreszcie należało zwrócić uwagę na to, że Sąd Okręgowy w G. powołał się w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku — i to w kontekście istnienia potrzeby wydania orzeczenia kasatoryjnego oraz przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji na ewentualne zmaterializowanie się ujemnej przesłanki procesowej w postaci wydania przez Sąd Rejonowy w G. w dniu 23 czerwca 2020 r., sygn. II K (...), wyroku skazującego oskarżonego C. T. za popełnienie czynów z zakwalifikowanych z art. 212 § 1 k.k. Także ta okoliczność procesowa nie może jednak być podstawą do wydania orzeczenia kasatoryjnego i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Skoro zdaniem sądu odwoławczego rysuje się perspektywa zmaterializowania się w tym zakresie bezwzględnej przyczyny odwoławczej, to sąd *ad quem* winien w tym zakresie (*sua sponte*) przeprowadzić adekwatne dowody i udzielić odpowiedzi na pytanie, czy postępowanie, które doprowadziło do wydania wyroku Sądu Rejonowego w G. z dnia 31 stycznia 2020 r. toczyło się w warunkach zawisłości sporu sądowego, o których mowa w treści przepisu art. 17 § 1 pkt 7 *in fine* k.p.k.

Mając powyższe na uwadze, stwierdziwszy, że zaskarżony wyrok Sąd odwoławczy uchybia przepisowi ustawy postępowania karnego określającemu kryteria dopuszczalności wydania orzeczenia kasatoryjnego w związku z koniecznością przeprowadzenia przewodu w całości na nowo, skargę na kasatoryjny wyrok sądu odwoławczego - Sądu Okręgowego w G. wniesioną przez

obrońcę C. T. należało uwzględnić, zaskarżony wyrok uchylić i sprawę przekazać do ponownego rozpoznania temuż Sądowi. W ponownym postępowaniu Sąd Okręgowy w G. — jeśli uzna, że jest to niezbędne z uwagi na dokonanie prawnokarnej oceny zarzuconych oskarżonemu T. czynów — uzupełni postępowanie dowodowe w niezbędnym zakresie oraz ustali (z perspektywy dyspozycji przepisu art. 17 § 1 pkt 7 *in fine* k.p.k.) relację rysującą się pomiędzy wyrokami Sądu Rejonowego w G. z dnia 31 stycznia 2020 r., sygn. II K (...) i 23 czerwca 2020 r., sygn. II K (...).